

Miliardy dolarów na drogach i w garażach

data aktualizacji: 2017.03.27



Bliski Wschód to złote rynki dla branży automotive. Dobrą okazją do ich bliższego poznania będą zbliżające się targi Automechanika Dubaj (7-9 maja). My już dziś wyjaśniamy, dlaczego jest to kierunek warty uwagi.

Wysokie marże, rosnąca liczba aut osobowych i ciężarowych, warty miliony dolarów rynek części zamiennych – to argumenty przemawiające za bliższym poznaniem rynku państw należących do GCC (Gulf Cooperation Council – Rada Współpracy Zatoki Perskiej). W skład Rady Współpracy Zatoki Perskiej wchodzi sześć państw Bliskiego Wschodu: Arabia Saudyjska, Bahrajn, Katar, Kuwejt, Oman i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Dochodzą jeszcze Irak, Iran, Jemen. Decydując się na działalność w tym regionie, należy jego potencjał rozpatrywać właśnie poprzez całą tę grupę. A jest on ogromny!

Niespotykany nigdzie indziej rozwój

Frost & Sullivan, globalna firma doradcza i analityczna, przyjrzał się dokładnie rynkowi motoryzacyjnemu w krajach Zatoki Perskiej. W 2015 roku sprzedano tu blisko 3,2 miliona nowych aut osobowych (dla porównania – w tym czasie w całej Europie sprzedano 14,2 miliona aut). Ekspertci przewidują jednak niespotykany nigdzie indziej na świecie wzrost – o 37,5% do 2020 roku (do 4,4 miliona sztuk). Na drogach regionu poruszało się w 2015 roku około 34,8 miliona samochodów (przewidywania – 44,6 miliona w 2020 r.). W Dubaju przypada znacznie więcej samochodów na osobę niż w innych większych miastach świata, takich jak Londyn czy Nowy Jork. Szacuje się, że do 2020 roku liczba zarejestrowanych tu pojazdów wzrośnie do 2,2 miliona sztuk – to ponad dwukrotnie więcej niż w 2010 roku.

Z jednej strony niestabilne ceny ropy naftowej i ograniczone wydatki rządowe doprowadziły do spadku sprzedaży aut w 2016 roku, z drugiej – w krajach GCC obowiązuje zakaz importu aut starszych niż pięcioletnie. Średni wiek auta osobowego na Bliskim Wschodzie to 7,8 roku. 10% pojazdów ma natomiast powyżej 15 lat. Są to bardzo pozytywne perspektywy dla rynku wtórnego –

oceniał eksperci Frost & Sullivan. Szacują, że całkowite zapotrzebowanie na części zamienne na Bliskim Wschodzie w 2015 roku to rynek wart blisko 13 miliardów dolarów. Eksperci przewidują wzrosty aż o 33% (do 17,27 miliarda USD w 2020 roku).

Rośnie też sprzedaż aut ciężarowych

Dla przykładu – w 2014 roku po drogach regionu jeździło 1,2 miliona ciężarówek, więc w ciągu 5 lat jest to wzrost o 13,4%. Tendencja ta utrzymuje się zresztą od lat. Tak silny wzrost musi przyczynić się też do rozwoju rynku części zamiennych. We wspomnianym 2014 roku (rok najbardziej zaawansowanych badań Frost & Sullivan w krajach Zatoki Perskiej) rynek ten w branży ciężarowej osiągnął 3,38 miliarda dolarów. W 2020 roku ma to być już blisko 5,5 miliarda USD. Popyt w tym sektorze napędza też wiek pojazdów ciężarowych w tym regionie. Średni wiek cały czas wzrasta (z 7,6 w 2014 roku do 8 lat w 2020 r.). Przełoży się to z pewnością na rynek napraw i konserwacji aut. Transport w krajach Zatoki Perskiej rozwija się między innymi dzięki rozbudowującej się infrastrukturze drogowej. Zjednoczone Emiraty Arabskie przygotowują się bowiem do organizacji Dubai Expo 2020. Tylko w ZEA rynek części zamiennych do aut ciężarowych w 2014 roku wart był 800 milionów dolarów, a w 2020 roku ma osiągnąć wartość 1 miliarda USD.

Teoretycznie zagrożeniem dla pozycji transportu drogowego jest projekt kolejowy GCC Rail. Jego zakończenie i uruchomienie pociągów znacząco się jednak opóźnia. Warto dodać, że podczas targów Automechanika Dubai w poprzednim roku na 2017 wystawców aż 1028 miało w swojej ofercie produkty dla pojazdów ciężarowych.

Wysokie marże

Poniżej 4% w Stanach Zjednoczonych i krajach Europy, poniżej 5% w Indiach oraz regionie Azji i Pacyfiku – takie marże obowiązują na świecie przy sprzedaży samochodów. Na Bliskim Wschodzie marże te są jednak dużo wyższe – od 10% do 20%! Jeszcze większy zysk gwarantuje obrót na rynku części zamiennych. Podczas gdy w USA, Europie czy dalekiej Azji jest to zazwyczaj 20-30%, w krajach Bliskiego Wschodu standardową marżą jest 40%, a niejednokrotnie nawet więcej.

Oczywiście tak duży i bogaty rynek musi zmagać się też z tzw. fałszywymi częściami samochodowymi. Poważnym problemem są podróbki produktów, bardzo wątpliwej jakości, najczęściej przywożone z Chin. Eksperci szacują, że rynek podrabianych części w krajach GCC wart jest 8,3 miliarda USD.

Rynek ogromnych możliwości

Dlaczego, poza niewyobrażalnymi często pieniędzmi, warto zainteresować się rynkiem Bliskiego Wschodu? Jest jeszcze kilka dodatkowych czynników.

Klimat regionu sprawia, że wiele samochodowych części zużywa się znacznie szybciej niż w innych częściach świata. Upały przekraczające 50 stopni Celsjusza nie wpływają dobrze na opony czy akumulatory. Warto też wspomnieć o stosunkowo prostej, zbliżonej do europejskiej, strukturze handlu na rynku wtórnym. Szybki wzrost liczby ludności, wysokie PKB per capita, wysokie dochody mieszkańców i ich skłonność do wydawania pieniędzy na samochody – to kolejne argumenty. Co więcej, dowolny kraj Bliskiego Wschodu jest bramą na rynki nie tylko państw całego regionu, ale i wielu krajów Afryki.

Źródło: